

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 grudnia 2013 r.

Sąd Rejonowy w Białymstoku w VII Wydziale Karnym w składzie:

Przewodnicząca SSR Alina Dryl

Protokolant Łukasz Teśluk

Przy udziale Prokuratora Adama Białasa

po rozpoznaniu dnia 1.10, 5.11, 26.11, 20.12.2013 r. sprawy W. D.

urodzonego (...) w B., syna J. i E. z d. N.

oskarżonego o to, że:

I. w okresie od miesiąca września 2012 r. do 10 stycznia 2013 r. w B., uporczywie nękał R. D. poprzez wielokrotne wysyłanie wiadomości tekstowych sms na jej telefon komórkowy, w tym o obraźliwej treści, nachodzenie jej w miejscu zamieszkania, wyzywanie jej słowami powszechnie uznanymi za obelżywe, grożenie pozbawieniem życia, co wzbudziło u pokrzywdzonej uzasadnione okolicznościami poczucie zagrożenia oraz istotnie naruszyło jej prywatność, przy czym czynu tego dopuścił się, mając ograniczoną w stopniu znacznym zdolność rozumienia znaczenia czynu i kierowania swoim postępowaniem,

tj. o czyn z art. 190a § 1 kk w zw. z art. 31 § 2 kk

II. w dniu 16 listopada 2012r. w B. w mieszkaniu przy ul. (...), spowodował obrażenia ciała R. D., w ten sposób, iż uderzył ją pięścią w okolicę wargi górnej i policzka po stronie prawej przynosowej, w wyniku czego pokrzywdzona doznała obrażeń w postaci obrzęku i podbiegnięcia krwawego w okolicy wargi górnej i policzka prawego, co skutkowało naruszeniem czynności narządu jej ciała na czas poniżej 7 dni, przy czym czynu tego dopuścił się mając ograniczoną w stopniu znacznym zdolność rozumienia znaczenia czynu i kierowania swoim postępowaniem,

tj. o czyn z art. 157 § 2 kk w zw. z art. 31 § 2 kk

I. Oskarżonego W. D. uznaje za winnego popełnienia obydwu zarzucanych mu czynów opisanych w pkt I i II i za to skazuje:

1. za czyn opisany w pkt I na mocy 190a § 1 kk w zw. z art. 31 §2 kk na karę 8 (ośmiu) miesięcy pozbawienia wolności.

2. za czyn opisany w pkt. II na mocy art. 157§ 2 kk w zw z art. 31§2 kk na karę 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności.

II. Na mocy art. 85 kk, art. 86 § 1 kk wymierza oskarżonemu karę łączną w wymiarze 1 (jednego) roku pozbawienia wolności.

III. Na mocy art. 69 § 1 i 2 kk, art. 70 § 1 pkt 1 kk, art. 72§ 1 pkt 5 i 6 kk, art. 73 § 1 kk wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesza oskarżonemu na okres próby wynoszący 3 (trzy) lata i zobowiązuje oskarżonego do powstrzymania się od używania substancji psychoaktywnych, kontynuowania leczenia psychiatrycznego oraz podjęcia i kontynuowania leczenia odwykowego od substancji psychoaktywnych przy czym w okresie próby oddaje oskarżonego pod dozór kuratora sądowego.

IV. Zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. M. K. kwotę 826, 56 złotych tytułem zwrotu kosztów obrony z urzędu w tym kwotę 154,56 złotych tytułem podatku VAT.

V. Zwalnia oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych w sprawie.

Sygn. akt VII K 336/13

UZASADNIENIE

Na podstawie całokształtu materiału dowodowego ujawnionego w toku przewodu sądowego, Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W. D. i R. D. w dniu 24 lipca 2010 roku zawarli związek małżeński. Z tego związku w dniu (...) urodziła się córka V. D.. Relacje między małżonkami nie układały się poprawnie, co skutkowało trwałym i zupełnym rozkładem ich pożycia, a w konsekwencji rozwiązaniem ich małżeństwa przez rozwód na mocy wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku z dnia 23 maja 2012 roku w sprawie I C 799/11. W orzeczeniu tym ustalono także prawo W. D. do osobistych kontaktów z córką w każdą I i III środę miesiąca, w każdą II i IV sobotę miesiąca oraz urodziny i imieniny dziecka, urodziny ojca, w Dzień Ojca i w okresach świątecznych - w miejscu zamieszkania dziecka i w obecności jego matki. Po orzeczeniu rozwodu R. D. wraz z córką i 7-letnim synem D. C. z poprzedniego związku mieszkali w wynajmowanym mieszkaniu przy ul. (...) w B..

Mimo ustania małżeństwa konflikt pomiędzy byłymi małżonkami nie ustał, a wręcz przeciwnie, stale eskalował. Najczęściej powodem ich kłótni były kwestie związane z realizacją kontaktów W. D. z małoletnią córką. R. D. zgłaszała organom ścigania, że były mąż groził jej pozbawieniem życia przez wysyłanie wiadomości sms, wdarł się także używając przemocy do jej mieszkania, dochodzenie w tej sprawie umorzono jednak z uwagi na stwierdzoną niepoczytalność W. D.. Mężczyzna w dalszym ciągu niepokoił byłą żonę, przy czym jego zachowanie od września 2012 roku do 10 stycznia 2013 roku stało się wyjątkowo uporczywe. W. D. wielokrotnie, nawet w ciągu jednego dnia, wysyłał R. D. wiadomości tekstowe na jej telefon komórkowy, pomimo tego, że R. D. prosiła go, aby zaprzestał tego rodzaju kontaktów. Wiadomości wysyłane były o różnych porach dnia i nocy, w przeważającej mierze zawierały obraźliwe treści. W. D. nachodził także byłą małżonkę w jej miejscu zamieszkania w terminach, kiedy nie miał wyznaczonych kontaktów z córką. Do jednej z takich sytuacji doszło w dniu 25 listopada 2012r., kiedy do mieszkania R. D. zadzwonił mężczyzna przez domofon, podając się za dzielnicowego. R. D. niczego nie podejrzewając otworzyła mu drzwi. Do mieszkania weszło jednak trzech mężczyzn w kominiarkach, a jednym z nich był W. D.. Po wejściu do mieszkania W. D. zachowywał się agresywnie wobec R. D., ubliżał jej i groził pozbawieniem życia. R. D., w obawie o własne zdrowie i życie, zamknęła się w drugim pokoju i wezwała policję. Do czasu przybycia funkcjonariuszy W. D. wraz z dwoma kolegami zdążyli jednak oddalić się z tego mieszkania.

Także w dniu 10 stycznia 2013r. W. D. kilkakrotnie dobijał się do drzwi mieszkania R. D., ale nie został wpuszczony do środka. R. D. wezwała wówczas policję jednak W. D. zdążył uciec przed ich przyjazdem.

W celu uporczywego niepokojenia R. D. W. D. w okresie od września 2012 roku do 10 stycznia 2013 roku nękał R. D. także poprzez wyzywanie jej słowami powszechnie uznawanymi za obelżywe, wielokrotnie - przy kontaktach osobistych, telefonicznych i przez sms - groził jej także pozbawieniem życia. Takie celowe działania byłego męża wzbudzały u R. D. uzasadnione okolicznościami ich realizacji poczucie zagrożenia, jak również istotnie naruszały jej prywatność.

W dniu 16 listopada 2012r. W. D. spóźnił się na spotkanie z córką V. D., z którą o godzinie 14.00 miał jechać do F.. Poinformował byłą żonę R. D., że zamierza zabrać dziecko po godzinie 16.00. Z uwagi na to, że dziecko zasnęło a matka nie chciała jej budzić, R. D. powiedziała byłemu mężowi, że nie będzie mógł jej zabrać. Pomimo tej informacji W. D. przyjechał do jej mieszkania. Kiedy otworzyła mu drzwi zaczęli się przepychać, mężczyzna popchnął byłą żonę do środka, a kobieta próbowała go wypchnąć z mieszkania i wówczas została uderzona przez niego pięścią w okolice górnej wargi i policzka po stronie prawej przynosowej, w wyniku czego doznała ona obrażeń w postaci obrzęku i podbiegnięcia

krwawego w okolicy wargi górnej i policzka prawego, co skutkowało naruszeniem czynności narządu jej ciała na czas poniżej 7 dni. W. D. wszedł do środka mieszkania i mimo jej próśb nie chciał go opuścić. R. D. wezwała policję, w obecności funkcjonariuszy W. D. opuścił mieszkanie.

W. D. w czasie przedmiotowych zdarzeń miał w znacznym stopniu ograniczoną zdolność rozumienia znaczenia czynów i kierowania swoim postępowaniem. Biegli psychiatrzy rozpoznali u W. D. chorobę psychiczną pod postacią schizofrenii oraz uzależnienie od substancji psychoaktywnych.

Prawomocnym postanowieniem z dnia 13.06.2013 roku w sprawie I. N. 1/13 Sąd Rejonowy w Białymstoku zmienił wyrok rozwodowy Sądu Okręgowego w Białymstoku z dnia 23.05.2012 roku w sprawie IC 799/11 w części dotyczącej osobistych kontaktów W. D. z małoletnią V. D. w ten sposób, że zakazał W. D. utrzymywania osobistych kontaktów z małoletnią V. D..

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o, zeznania świadków R. D. (k. 2-3, 11-12, 26-27, 35-36, 209-211), A. C. (k. 17-19, 224-227), W. B. (1) (k. 28-28v, 68-68v, 228-229), W. B. (2) (k. 20-20v, 242-243), K. Z. (k. 32-32v, 211-211a), M. P. (k. 30-30v, 211a), Z. H. (k. 33-33v, 211a), M. C. (k. 29-29v, 227), E. D. (k. 25-25v, 229-230) i M. D. (k. 52-52v, 243-245) oraz notatki urzędowe (k. 1, 10, 13, 22, 34), odpis postanowienia o umorzeniu dochodzenia (k. 4-5), opinię sądowo-lekarską (k. 8), protokół oględzin telefonu komórkowego wraz z załącznikiem (k. 37-49), opinię sądowo-psychiatryczną (k. 80-85), protokół oględzin płyty (k. 99-101), dowód z odtworzenia nagrania na rozprawie (k. 247-249), kserokopię dokumentów ze sprawy I. N. 1/13 Sądu Rejonowego w Białymstoku (k. 147-175) oraz odpis wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku I C 799/11 (k. 176) oraz częściowe w oparciu o wyjaśnienia oskarżonego W. D. (k. 62-63, 93-94, 206-208)

Oskarżony W. D. nie przyznał się do popełnienia żadnego z zarzucanych mu czynów (k. 62-63, 93-94, 206-208).

Na etapie postępowania przygotowawczego wyjaśnił, że wysyłane przez niego do byłej żony smsy zawsze dotyczyły kontaktów z córką, gdyż chciał wiedzieć, co się z nią dzieje i przez to wywiązywały się między nimi kłótnie. W dniu 16 listopada 2012r., jako, że był to dzień jego urodzin i miał wyznaczony w tym czasie kontakt z córką, wszedł do mieszkania byłej żony, która utrudniała mu to widzenie i kazała mu opuścić mieszkanie, jednak jej nie uderzył.

W wyjaśnieniach złożonych przed Sądem wskazywał, że to on był obraźliwie nazywany i wyprowadzany z równowagi z innego numeru telefonu konkubenta byłej żony. Przyznał, że w dniu 16 listopada 2012r. z uwagi na pracę spóźnił się na kontakt około 30 minut. Dodał, że była żona była na niego za to wściekła, gdyż nie mogła przez to zrobić libacji alkoholowej. Zaczęła się afera, była żona zaczęła go wypychać z mieszkania, oskarżony zaprzeczał jednak, aby uderzył ją pięścią w twarz. Zdarzenie to nagrał dyktafonem. Przyznał też, że kierował do byłej żony smsy, że bardzo martwi się o córkę, gdyż nie miała wykonanych obowiązkowych rocznych szczepień, smsy wysyłane w okresie objętym aktem oskarżenia dotyczyły zaś kontaktów z córką, ponieważ cały czas miał je ograniczane. Nie zaprzeczał temu, że były w nich kierowane przez niego obraźliwe treści do byłej żony, ale tak samo ona kierowała takie treści w stosunku do niego. Ponadto często był wyprowadzany z równowagi przez partnerów byłej żony i jej brata. Nie uważał, że nachodził byłą żonę w jej miejscu zamieszkania, wskazywał, że ma ustalone kontakty z córką w miejscu pobytu matki i w jej obecności, jeśli zatem przychodził do córki to automatycznie przychodzi do byłej żony. Zaprzeczał temu, aby groził jej pozbawieniem życia.

Sąd zważył, co następuje:

Zdaniem Sądu zgromadzony w przedmiotowej sprawie materiał dowodowy potwierdza zasadność przypisania oskarżonemu W. D. obu zarzucanych mu czynów.

Oceniając wyjaśnienia złożone przez oskarżonego, Sąd doszedł do przekonania, że zasługują one na uwzględnienie jedynie w tej części, w której oskarżony przyznał, że wysyłał do byłej żony wiadomości sms, które także zawierały obraźliwe treści, kierował do niej wyzwiska i wulgaryzmy. Jedynie bowiem ta część jego wyjaśnień znajduje odzwierciedlenie w zeznaniach przesłuchanych w sprawie bezpośrednich świadków zachowania oskarżonego,

potwierdza to także protokół oględzin telefonu komórkowego pokrzywdzonej, w którym zawarto treści wysyłanych przez niego wiadomości tekstowych.

W pozostałym zakresie wyjaśnienia oskarżonego, w których nie przyznał się do popełnienia zarzuconych mu czynów i negował swoje naganne zachowanie w stosunku do pokrzywdzonej, Sąd uznał, że nie można dać im wiary i należy je uznać wyłącznie za przyjętą linię obrony mającą na celu uchronienie się przed grożącą odpowiedzialnością karną. Ta część jego wyjaśnień jest sprzeczna z zebranymi w sprawie dowodami. Nie można wykluczyć, że na skutek zachowania oskarżonego, u pokrzywdzonej pojawiały się reakcje obronne na atak słowny i fizyczny, jednakże nie mogą one w ocenie Sądu usprawiedliwiać zachowania oskarżonego i przerzucać odpowiedzialności za jego czyny na osobę byłej małżonki, czyniąc ją przy tym głównym agresorem i inicjatorem kłótni.

W sprawie nie budził wątpliwości fakt, że byli małżonkowie są ze sobą silnie skonfliktowani, między nimi toczyły się także sprawy w sądzie rodzinnym, co także wpływało na ich wzajemne relacje. Zebrane w sprawie dowody jednoznacznie wskazują, że nie stworzyli oni trwałego i stabilnego związku, zaś po jego formalnym rozwiązaniu ich konflikt przybrał na sile. Z uwagi na ustalenie kontaktów oskarżonego z córką w miejscu jej zamieszkania i w obecności matki nie mogli uniknąć wzajemnego kontaktu. Częstotliwość tych spotkań wykraczała jednak ponad ustalone terminy, także zachowanie oskarżonego w stosunku do byłej żony szczególnie w okresie od miesiąca września 2012 roku do 10 stycznia 2013 roku przybrało postać celowego i stałego nękania. Za takim stanowiskiem przemawia wnikliwa analiza całokształtu materiału dowodowego, która, zdaniem Sądu, oddaje rzeczywisty przebieg wydarzeń, a w konsekwencji świadczy o wypełnieniu przez oskarżonego znamion zarzucanych mu w tej sprawie czynów zabronionych.

Ustalając stan faktyczny w niniejszej sprawie Sąd w dużej mierze oparł się na zeznaniach pokrzywdzonej R. D. (k. 2-3, 11-12, 26-27, 35-36, 209-211), która w swoich zeznaniach szczegółowo opisała działania byłego męża, które traktowała jako natrętne, dokuczliwe, budzące niepokój i niepewność, i których sobie nie życzyła, co jasno komunikowała oskarżonemu. Przyznała, że na początku widzenia z córką odbywały się bez zakłóceń, ale po jakimś czasie, gdy w jej ocenie oskarżony zaczął przyjeżdżać do córki pod wpływem narkotyków, pojawiły się znaczne problemy. Pokrzywdzona przytaczała przykłady niewłaściwego zachowania oskarżonego, uprzykrzania jej życia poprzez nachodzenie jej w miejscu zamieszkania, cytowała treści wyzwisk, jakie kierował pod jej adresem, wskazywała też na duże ilości wysyłanych smsów o różnej treści. R. D. nie zaprzeczała temu, że były wśród nich smsy z ogólnymi pytaniami o dziecko, ale w zdecydowanej części były one obraźliwe i zawierały treści rasistowskie związane z jej romskim pochodzeniem. Pokrzywdzona chcąc chronić się przed tymi zachowaniami, parokrotnie była zmuszona zmieniać numery telefonu, jednakże oskarżony za każdym razem wykradał je i dalej ją w ten sposób nękał. Z jej zeznań wynika także, że oskarżony wielokrotnie groził jej pozbawieniem życia, a z uwagi na jego stan zdrowia psychicznego, zażywanie narkotyków i nieprzewidywalne zachowania, pokrzywdzona realnie obawiała się spełnienia tych gróźb.

Pokrzywdzona w swoich zeznaniach opisała także szczegółowo zdarzenie z dnia 16 listopada 2012r., kiedy została uderzona przez niego pięścią w twarz. Przyznała, że powodem jego agresywnego zachowania było to, że nie pozwoliła mu zabrać córki. Potwierdziła też, że obrażenia opisane w opinii sądowo-lekarskiej powstały w wyniku działania oskarżonego.

Sąd w całości dał wiarę zeznaniom pokrzywdzonej, są one bowiem logiczne, rzeczowe i spójne, tym samym rysują rzeczywisty obraz częstotliwości i form zachowań oskarżonego. Zauważyć należy, że jej relacja była konsekwentna w toku całego procesu, jako ofiara występku w przekonujący sposób opisała również swoje negatywne uczucia związane z przestępczymi działaniami W. D.. Jej zachowanie przed Sądem, sposób wypowiedzi i ich konsekwentne sformułowanie, pozwoliło Sądowi nabrać przekonania o tym, że mówi ona prawdę i nie przypisuje byłemu mężowi działań, których oskarżony się nie dopuścił. Wyraźnie artykułowała strach i obawę przed zachowaniem byłego męża. O prawdziwości zeznań pokrzywdzonej przekonuje też fakt, że korespondują one m.in. z obiektywnymi dowodami w postaci protokołu z oględzin jej telefonu komórkowego (k. 37-49), obrazującego ilość otrzymywanych wiadomości tekstowych, jak też ich treść, czy też notatek urzędowych z interwencji policji (k. 1, 10, 34).

Także dowód przeprowadzony przez Sąd z odtworzenia na rozprawie nagrania dostarczonego przez oskarżonego (k. 247-249), wbrew temu, co próbował on dowieść, potwierdza, że w dniu 16 listopada 2012r. oskarżony dokonał uszkodzenia ciała pokrzywdzonej. Nagranie nie obrazuje całości zdarzenia z tego dnia, gdyż urywa się gwałtownie w pewnym momencie, na dalszym nagraniu widać jednak płaczącą i trzymającą się za twarz i nos pokrzywdzoną, która mówi do oskarżonego, aby opuścił jej mieszkania z powodu tego, że uderzył ją w twarz. Na nagraniu słychać też rozmowę telefoniczną R. D. z inną osobą, której mówi też, że oskarżony ją uderzył. Trudno zatem dać wiarę oskarżonemu, że pokrzywdzona symulowała, czy też uderzyła się sama.

Doznane przez nią uszkodzenia ciała w wyniku uderzenia oskarżonego, które spowodowały u pokrzywdzonej naruszenia czynności narządu ciała trwające nie dłużej niż 7 dni, bezsprzecznie potwierdza zaś opinia sądowo-lekarska (k. 8). Same badania zostały przeprowadzone w dniu 21 listopada 2012r., jednak z jej treści wynika, że pokrzywdzona zasięgała porady lekarskiej w (...) w dniu zdarzenia, biegły dysponował także kartą informacyjną wystawioną w dniu 16 listopada 2012r. o godzinie 21.00 z której wynikało, że została ona uderzona pięścią w twarz. Laryngolog stwierdził wówczas w okolicy górnej wargi prawego policzka niewielki obrzęk.

Sąd uznał tą opinię w całości za wiarygodną i rzetelną, nie znajdując żadnych podstaw, by podważyć jej prawidłowość. Ponadto wnioski zawarte w opinii zostały oparte na rozległej wiedzy, wieloletniej praktyce i doświadczeniu biegłego.

Dyspozycje pokrzywdzonej w całości potwierdzili też członkowie jej rodziny: matka W. B. (1) (k. 28-28v, 68-68v, 228-229) i siostra W. B. (2) (k. 20-20v, 242-243).

Świadkowie ci potwierdzili, że R. D. jest nękana przez byłego męża telefonami i obraźliwymi wiadomościami sms o różnych porach dnia i nocy. Potwierdzili też kierowane przez oskarżonego groźby pozbawienia życia, nachodzenie jej w miejscu zamieszkania, dzwonienie domofonem nawet w środku nocy. W. B. (1) dodała też, że gdy oskarżony nie zastawał pokrzywdzonej w domu, często przyjeżdżał do jej mieszkania i tam się awanturował. Zeznała też, że córka bardzo to przeżywała, wszyscy członkowie rodziny żyli w ogromnym stresie.

Także W. B. (2) była nieraz naocznym świadkiem zachowania oskarżonego, siostra pokazywała jej też otrzymywane od niego smsy. Świadek była razem z siostrą w dniu urodzin V. D. u oskarżonego w M. i widziała jak wyzywał ją wulgarnymi słowami, strzepywał na nią popiół papierosa, pluł na nią. Przyszła też do mieszkania w dniu 16 listopada 2012r. po tym, jak oskarżony uderzył pokrzywdzoną. Świadek potwierdziła, że siostra płakała i miała spuchnięte usta.

W ocenie Sądu zeznania tych świadków polegały na prawdzie. Są to wprawdzie osoby najbliższe pokrzywdzonej, jednakże sama ta okoliczność nie pozbawia ich zeznań waloru wiarygodności. Ich zeznania są logiczne, konsekwentne i wzajemnie się uzupełniają. Ponadto w zeznaniach tych nie ma luk, czy niejasności, które mogłyby świadczyć o tym, że nie odzwierciedlają rzeczywistości i są złożone jedynie na użytek toczącego się postępowania, by bezpodstawnie obciążyć oskarżonego. Podkreślić bowiem należy, że świadkowie ci utrzymują stały kontakt z pokrzywdzoną, przez co mają pełną i bieżącą wiedzę o jej sytuacji życiowej, w tym jej relacjach z byłym mężem. Sami także byli naocznymi świadkami jego zachowania.

Ich zeznania, a przez to i zeznania samej pokrzywdzonej, są także zgodne z zeznaniami świadka A. C. (k. 17-19, 224-227). Świadek ten, sprawując funkcję kuratora społecznego, sprawował nadzór nad sposobem wykonywania władzy rodzicielskiej R. D. nad małoletnią córką V. ustanowiony w wyroku rozwodowym. Z jej relacji wynika, że od początku objęcia nadzoru R. D. skarżyła się na zachowanie jej byłego męża, wskazując, że jest on agresywny, wyzywa ją, ubliża i krytykuje. Świadek zeznała też, że gdy oskarżony zdobył jej numer telefonu dzwonił do niej, wykrzykując obraźliwe słowa wobec jej osoby. Także jej wysyłał obraźliwe smsy, również w porze nocnej. Świadek była też obecna podczas jednego ze spotkań oskarżonego z córką w mieszkaniu pokrzywdzonej. Opisała zachowanie oskarżonego, który w czasie tej wizyty nie był zainteresowany dzieckiem, bardziej interesowało go to, aby ubliżyć i krytykować matkę dziecka. Oskarżony pokazał jej też cukiernicę, w której jego zdaniem miały być narkotyki, ale była ona pusta. Pokrzywdzona informowała ją także o zdarzeniu z dnia 16 listopada 2012r., kiedy została przez oskarżonego uderzona.

Sąd w całości dał wiarę także zeznaniom tego świadka, nie mając żadnych podstaw do podważenia prawdomowości jej zeznań. A. C. jest w sprawie osobą całkowicie bezstronną i przekazała jedynie posiadane wiadomości, jakie uzyskała w związku z wykonywaniem obowiązków zawodowych. Przez stały kontakt posiada ona bieżące informacje o sprawach dotyczących pokrzywdzonej i jej byłego męża. Osobiście widziała też część obraźliwych wiadomości sms, sama była także adresatem jego uporczywego zachowania.

W sprawie zeznania złożyli także funkcjonariusze policji: M. C. (k. 29-29v, 227), M. P. (k. 30-30v, 211a), K. Z. (k. 32-32v, 211- 211a) i Z. H. (k. 33-33v, 211a), którzy brali udział w interwencjach zgłaszanych przez pokrzywdzoną w jej miejscu zamieszkania. Świadkowie zrelacjonowali przebieg interwencji, potwierdzili też, że także im pokrzywdzona przekazywała informacje o zachowaniu oskarżonego, otrzymywaniu od niego licznych wiadomości tekstowych, w których groził jej i używał wulgarnych słów.

Zeznania wskazanych funkcjonariuszy policji, w ocenie Sądu, także zasługują na wiarę. Wymienieni świadkowie wykonywali wskazane czynności w ramach obowiązków służbowych i nie mieli żadnego interesu w bezpodstawnym obciążaniu którejkolwiek ze stron tego postępowania karnego. Zeznając na rozprawie nie pamiętali szczegółów tych zdarzeń, jest to jednak zrozumiałe z uwagi na upływ czasu i ilość dokonywania podobnych interwencji. Ich szczegółowe zeznania złożone na etapie postępowania przygotowawczego, potwierdzają dodatkowo notatki urzędowe, sporządzone bezpośrednio po zdarzeniach w których uczestniczyli (k. 1, 10, 34).

M. C. i M. P. w dniu 16 listopada 2012r. w mieszkaniu pokrzywdzonej zastali także samego oskarżonego. Świadkowie zgodnie przyznali, że w ich obecności W. D. był pobudzony, szukał w szafkach wyroku rozwodowego, wyzywał też pokrzywdzoną. Relacjonując przebieg interwencji świadkowie wskazywali co prawda, że pokrzywdzona nie miała widocznych obrażeń ciała, w ocenie Sądu nie przesądza to jednak faktu dokonania przez oskarżonego uszkodzenia jej ciała. W krótkim czasie od uderzenia u pokrzywdzonej nie musiały być jeszcze widoczne ślady i obrzęk, tym bardziej, iż jak potwierdza to opinia biegłego medycyny sądowej, nie doznała ona na tyle silnych urazów, które musiały być od razu widoczne. Całemu zdarzeniu towarzyszył też stres i silne emocje, w pierwszej chwili sama pokrzywdzona mogła nie mieć pełnej świadomości co do skutków uderzenia oskarżonego.

Wyjaśnienia członków rodziny oskarżonego: matki E. D. (k. 25-25v, 229-230) i siostry M. D. (k. 52-52v, 243-245) nie wniosły istotnych treści do sprawy w zakresie faktów związanych z zarzutami postawionymi oskarżonemu. E. D. w tym czasie przebywała za granicą, M. D. także utrzymywała z bratem rzadkie kontakty. Świadkowie potwierdzili jedynie, że oskarżony choruje na schizofrenię, kilkakrotnie był hospitalizowany w C. i na tle kontaktów z córką jest bardzo pobudliwy. M. D. spotkała się z pokrzywdzoną w grudniu 2012r., wówczas pokrzywdzona informowała ją o niepokojącym ją zachowaniu oskarżonego, sama nie była jednak świadkiem nękania. W jej odczuciu brat może jednak nękać ją złośliwie, gdyż z uwagi na chorobę i przyjmowanie narkotyków, jest w jej ocenie osobą zdolną do wszystkiego.

Z uwagi na wątpliwości co do stanu zdrowia psychicznego W. D. w sprawie zasięgnięto opinii biegłych psychiatrów.

Z opinii sądowo-psychiatrycznej wynika (k. 80-85), że u oskarżonego nie stwierdzono upośledzenia umysłowego, biegli rozpoznali zaś chorobę psychiczną pod postacią schizofrenii oraz uzależnienia od substancji psychotropowych. Biegli wskazali, iż w czasie popełnienia zarzucanych mu czynów, miał on w znacznym stopniu ograniczoną zdolność rozumienia znaczenia czynów i zdolność kierowania swoim postępowaniem i zachodzą warunki art. 31 § 2 kk. W ich ocenie aktualny stan zdrowia pozwala na jego udział w toczącym się postępowaniu karnym. Biegli wskazali także, iż oskarżony ujawnia znaczną sztywność postaw i słabą zdolność emocjonalnego współbrzmienia z otoczeniem. Ma też ma obniżony krytycyzm wobec siebie i własnych zachowań. Może mieć trudności w braniu pod uwagę wszystkich obiektywnych aspektów sytuacji i nie potrafi ich dojrzałe zanalizować, szczególnie kiedy jest pod wpływem substancji psychoaktywnych.

Zdaniem Sądu opinia ta nie zawiera sprzeczności, jest jasna, a przez to należało uznać, że zawiera prawidłowe ustalenia odnośnie stanu zdrowia psychicznego oskarżonego. Mając na uwadze poziom wiedzy biegłych, ich wieloletnie doświadczenie, sposób motywowania i stopień stanowczości wyrażonych w opinii wniosków, Sąd uznał ją za

rzetelną i fachową. Ponadto postawiona diagnoza odnośnie stanu zdrowia psychicznego oskarżonego znajduje także potwierdzenie w opinii innego biegłego psychiatry sporządzonej w maju 2013 roku, który badał oskarżonego na potrzeby sprawy o zmianę wyroku rozwodowego w części dotyczącej kontaktów oskarżonego z małoletnią córką (k. 150-157).

Sąd nie dopatrywał się zatem żadnych okoliczności wyłączających winę oskarżonego, możliwe było więc postawienie mu zarzutów z powodu popełnienia zarzucanych mu czynów.

Podsumowując, w ocenie Sądu zgromadzony w sprawie materiał dowodowy wskazuje, że okoliczności popełnienia czynów i wina oskarżonego nie budzą wątpliwości. Wiarygodne zeznania świadków, a także częściowe wyjaśnienia oskarżonego oraz wskazane dowody z dokumentów układają się w spójną całość tworząc logiczny łańcuch zaistniałych zdarzeń. Oznacza to, że oskarżony W. D. swoim zachowaniem wypełnił znamiona strony przedmiotowej i podmiotowej przestępstwa z art. 190a § 1 k.k. w zw. z art. 31 § 2 k.k., jak też występku z art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 31 § 2 k.k..

Przepis art. 190a § 1 k.k. chroni szeroko rozumianą wolność, zarówno w aspekcie wolności „od czegoś” (np. od strachu, nagabywania, od niechcianych kontaktów z inną osobą), jaki i wolności „do czegoś” (przede wszystkim do zachowania swojej prywatności). Nękać, to znaczy ustawicznie dręczyć, trapić, niepokoić (czymś) kogoś, dokuczać komuś, nie dawać spokoju. Znamię to wyczerpują więc te powtarzalne zachowania sprawcy, które powodują przykrość pokrzywdzonemu, wyrządzają mu krzywdę, czy skutkują jego dyskomfortem. Przy czym „zła wola”, „negatywne nastawianie” sprawcy muszą być interpretowane przede wszystkim przez pryzmat obiektywnych okoliczności, a nie nastawienia oskarżonego do pokrzywdzonego i podejmowanego względem niego zachowania.

Niewątpliwie uporczywe nachodzenie pokrzywdzonej w jej miejscu zamieszkania, dziesiątki wysyłanych wiadomości tekstowych, w tym o obraźliwej treści, wyzywanie jej słowami powszechnie uznawanymi za obelżywe, jak też kierowanie gróźb pozbawienia życia wzbudziło w R. D. uzasadnione poczucie zagrożenia i odczuwała ona z tego powodu dyskomfort. Nie były to przy tym zachowania błahie i zwyczajowo akceptowane, nawet mając na uwadze konflikt jaki mógł istnieć między byłymi małżonkami. Nie było to też jednorazowe zdarzenie, a działania podejmowane niemalże codziennie.

Jednocześnie, w świetle materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie należało przyjąć, że bezspornym pozostaje fakt uszkodzenia przez W. D. ciała pokrzywdzonej R. D. w jej mieszkaniu w dniu 16 listopada 2012r. Istnienie związku przyczynowego pomiędzy zachowaniem sprawcy, a nastąpieniem skutku w postaci wyżej opisanych obrażeń ciała w niniejszej sprawie nie budzi wątpliwości.

Sąd wymierzając oskarżonemu kary za każde z popełnionych występków, kierował się kodeksowymi dyrektywami ich wymiaru o jakich mowa w art. 53 kk, rozważając zwłaszcza, aby ich dolegliwość nie przekraczała stopnia winy oskarżonego i uwzględniała stopień społecznej szkodliwości popełnionych przez niego czynów. Sąd wziął także pod uwagę, iż oskarżony w czasie dokonywania zarzucanych mu czynów miał obniżoną zdolność rozpoznania ich znaczenia i kierowania swoim postępowaniem, co musiało w sposób istotny wpłynąć na ocenę stopnia jego winy, a zatem także na wymiar orzeczonej kary.

W ocenie Sądu kara 8 miesięcy pozbawienia wolności wymierzona za czyn opisany w pkt. I wyroku oraz kara 6 miesięcy za czyn opisany w pkt. II wyroku będzie czynić zadość powyższym dyrektywom.

Wymierzając te kary, Sąd ocenił stopień społecznej szkodliwości popełnionych przez oskarżonego czynów jako znaczny. Oskarżony swym bezprawnym zachowaniem naruszył w istotny sposób dobra prawne byłej małżonki, w tym poczucie jej bezpieczeństwa, wolność od obawy i sytuacji stresogennych. Godził też w szczególnie chronione dobro, jakim jest życie i zdrowie człowieka, powodując u pokrzywdzonej szczegółowo wskazane powyżej skutki. Wymierzając oskarżonemu karę Sąd miał również na uwadze dość długi okres czasu, w jakim trwały jego zachowania wypełniające znamiona przestępstwa uporczywego nękania.

Dodatkowo okolicznością obciążającą oskarżonego jest jego uprzednia karalność, co potwierdza treść karty karnej (k. 59-60), zatem nie można uznać, że przypisane mu czyny miały charakter incydentalny.

Mając na względzie wypełnienie znamion art. 85 kk Sąd wymierzył oskarżonemu karę łączną. Podsądny popełnił bowiem dwa przestępstwa, zanim zapadł co do któregośkolwiek z nich wyrok, przy czym za każde z tych przestępstw wymierzona została kara tożsama rodzajowo. Określając wymiar kary łącznej w wymiarze jednego roku pozbawienia wolności wobec W. D., Sąd zważył, iż czyny objęte wyrokami zostały popełnione w bliskim odstępie czasowym, godziły jednak w różne dobra chronione prawem i należały do kategorii przestępstw o wysokiej szkodliwości społecznej. Mając więc na uwadze wielkość wymierzonych mu kar jednostkowych, jak też okoliczność, iż oskarżony był już uprzednio karany, Sąd doszedł do przekonania, iż jedynie kara łączna oparta o zasadę asperacji odzwierciedli całościowo karygodność czynów popełnionych przez oskarżonego.

Analizując zebrany w sprawie materiał dowodowy i uwzględniając dyrektywy wymiaru kary, Sąd doszedł do przekonania, że zaistniały przesłanki do warunkowego zawieszenia względem oskarżonego kary pozbawienia wolności, można było bowiem postawić mu pozytywną prognozę kryminologiczną. Kara z warunkowym zawieszeniem jej wykonania, w zupełności wystarczy do nakłonienia oskarżonego do przestrzegania przez niego porządku prawnego w przyszłości. Sąd miał na uwadze także fakt, iż prawomocnym już orzeczeniem zakazano oskarżonemu osobistych kontaktów z córką (k-162), zatem nie będzie musiał spotykać się także z pokrzywdzoną. Okres próby zakreślony na trzy lata winien skłonić go do przemyślenia swojego postępowania. Dodatkowo okres ten jest na tyle długi, że będzie on stanowić efektywny weryfikator postępowania oskarżonego.

Z kolei dostrzegalny u oskarżonego problem związany z chorobą psychiczną, jak też nadużywaniem substancji psychoaktywnych, które niewątpliwie mają destrukcyjny wpływ nie tylko na jego zdrowie, ale też na prawidłowe funkcjonowanie w społeczeństwie, stanowi podstawę zobowiązania go do powstrzymywania się od ich nadużywania oraz kontynuowania leczenia psychiatrycznego na co oskarżony wyraził zgodę (k-84-85, 208).

W okresie próby Sąd oddał oskarżonego pod dozór kuratora sądowego. Zdaniem Sądu jest to podyktowane potrzebą ściślejszej kontroli zachowania oskarżonego w tym czasie. W odczuciu Sądu dozór kuratora sądowego będzie miał dodatkowo dyscyplinujące znaczenie dla wdrożenia oskarżonego do przestrzegania norm prawnych.

O kosztach nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu orzeczono na podstawie § 14 ust. 2 pkt 3 w zw. z § 16 i § 2 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U. z 2002r. nr 163, poz. 1348).

Na podstawie art. 624 § 1 kpk w zw. art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. z 1983 r., nr 49, poz. 223 z późn. zm.) Sąd zwolnił oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych, gdyż nie posiada on stałego zatrudnienia, ma niespłacone zobowiązania finansowe i zajęcia komornicze, nadto ciąży na nim obowiązek alimentacyjny wobec córki. Należało zatem uznać, iż ich uiszczenie byłoby dla niego zbyt uciążliwe, a egzekucja tych kosztów bezskuteczna.

Dlatego orzeczono jak w sentencji.